

## Kongres Narodów w Wiedniu wielką manifestacją potęgi światowego ruchu pokoju

### II dzień obrad kongresu — Potężny wiec ludności Wiednia na cześć bojowników o pokój całego świata

(TELEFONEM Z WIEDNIA OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU”)

#### Spoleczeństwo polskie przesyła pozdrowienia dla Kongresu Narodów

(f) Z najdalejzych zakątków naszego kraju, z miast, miasteczek i wsi napływają na adres Polskiego Komitetu Obronców Pokoju tysiące listów od społeczeństwa polskiego z pozdrowieniami i życzeniami dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

Do dnia 13 bm. wpłynęło blisko 80 tys. listów i depeš. Obok zwykłych kart pocztowych nadchodzi setki listów na pięknych papierze, ozdobione emblematami pokoju — zrywającym się do lotu gołębiem, listów z własnoręcznymi rysunkami autorów. Symbolizującymi twórczo pokojową pracę narodu polskiego mówią one o nieugiętej woli narodu polskiego walki o pokój, walki o szczęśliwą przyszłość całej ludzkości, wyrażają jednocześnie głęboką wiarę że obrady Kongresu Narodów przyczynią się do utrwalenia pokoju, do udaremnienia zbrodniczych planów imperialistycznych podlegających wojennym.

„Witamy gorącym sercem Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu, składając najlepsze życzenia owocnych jego obrad — aby idea pokoju odniosła zwycięstwo i zespoliła narody świata w braterskiej współpracy dla szczęścia współczesnych i przyszłych pokoleń” — czytamy m. in. w liście nauczycielki szkół podstawowych w Łanietach pow. Kutno. Przewodnicze społeczne Ligii Kobiąt — kobiety z woj. katowickiego, piszą w swym liście: „Przesyłamy Wam, przedstawicieli

Drugi dzień wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju był podobnie jak pierwszy, jasnym świadectwem niezwykle szerokiego łuku jaki zaciął ruch pokoju na całym świecie. Przemawiała wielka bojowniczka o pokój, wdowa po Sun Jat-sen laureatka stalino-wskiej Nagrody Pokoju Sun Czin-lin, po niej zabrał głos były kanclerz niemiecki Wirth, następnie przemawiali argentyński robotnik Esquivel, członek partii Perona, szwajcarski pacyfista Bovard, członek Światowej Rady Pokoju Yves Farge i przedstawiciel hinduskiej delegacji Gandysta.

Nie ulega wątpliwości, że pod względem przekonania społecznych i politycznych mówców dzieła powaźne różnice zdań, ale niemniej to, co górowało we wszystkich ich przemówieniach wykazywało, że podstawowa myśl jaka nurtuje umysły ludzkie w dzisiejszym czasie, to myśl o pokojowym rozwiązaniu wszystkich spornych problemów międzynarodowych, to myśl o jak najszerszym przerzuceniu toczącej się wojny, to myśl o obronie niepodległości narodów, o konieczności pobudzenia nowych milionów ludzi we wszystkich krajach do działania w obronie pokoju. Do wywierania nacisku na rządy, będące na usługach podległości, by zmuszone były słuchać głosu narodów.

„Przyrzekamy uroczystość, że w przyszłości stać się godnymi obrońcami pokoju — czytamy w liście uczennicy klasy VI b szkoły podstawowej Nr 1 w Koszalinie — Danuta Falak. Młodzież polska wierzy i pewna jest, że sprawa pokoju zwycięży, gdyż wie, że za sprawą jej stoi cały świat, że przewodzi jej Wielki Chorażek Józef Stalin. Jak walczyć o pokój uczy nas ukochany nauczyciel narodu polskiego, wielki przyjaciel młodzieży polskiej — Bolesław Bierut” (PAP)

je w orbitę przygotowań wojennych. Zainstalowanie baz wojskowych w tych krajach, likwidacja armii narodowych, faktyczna okupacja grożą przetrzymaniem tych krajów wbrew woli narodów automatycznie na skutek działania paktu atlantyckiego bez nawet oficjalnej zgody parlamentów w poligonie wojenne. Nigdy jeszcze tak jak dziś nie ukazała się w całej pełni nieodłączność walki o niepodległość od walki o pokój.

Prawda ta przenikała również jasno i wyraźnie z niezwykle pięknego przemówienia wygłoszonego przez Sun Czin-lin. Reprezentantka wyzwolonego narodu chińskiego mówiła o tym, jak światowy imperializm znanym systemem faktów tzw. „obronnych”, zmierza do ujarznienia narodów i do wciągnięcia ich w swój system agresji. Sun Czin-lin przypomniała, że Eisenhower chciałby wykorzystać synów Azji dla wojny przeciw narodom Azji. Tym samym walka narodów Azji o wolność i niepodległość stała się walką o pokój. Kto chce pokój, nie może nie pomagać narodowi ujarzdzonemu w ich walce o niepodległość.

Wielką manifestacją przyjaźni i braterstwa jakie panują na Kongresie była owacja urzędzona przedstawicieli niemieckiej delegacji b. kanclerzowi Wirthowi. Wystąpienie jego było odbiciem wzrastającego wciąż sił pokojowych w łonie narodu niemieckiego. W obliczu nowej nagonki szowinistycznej w Trizoni przeciw narodowi francuskiemu — tzw. „odwiecznemu wrogowi”, były kanclerz napiętnował odradzający się w zachodnich Niemczech pod opiekunczymi skrzydłami Waszyngtonu neoliberalizm, szowinizm i rewizjonizm. Owacja z jaką przyjęli przemówienie kanclerza Wirtha Kongres Narodów była wielką manifestacją międzynarodowego braterstwa, manifestacją woli ludów Europy i całego świata, by zniszczone zostały wszelkie zarzewia wojny na całej kuli ziemskiej. \*

Ta właśnie wola narodów znalazła dzisiaj potężny wyraz w manifestacji ludu wiedeńskiego w godzinach popołudniowych na cześć Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Mówiliśmy już

o spisku milczenia, uknutym przez rząd pana Figla i jego amerykańskich mocodawców przeciwko Kongresowi. Do dzisiaj ani jedna z gazet zaprzeczanych potentatom dolara nie wspominała słowem o toczącym się Kongresie. Gazety mogą milczeć, ludy jednak przemawiają. Dzisiejsza manifestacja ludu wiedeńskiego wykazała, jak bardzo naród austriacki wbrew wszelkim intrygom Figla żyje Kongresem. Przez przeszło dwie godziny na całej szerokości Alei Ringu od Pl. Schwarzenberga do gmachu parlamentu, przed którym znajdowała się trybuna dla delegatów na Kongres, szły gęstymi, zwartymi szeregami wielotysięczne tłumy wiedeńskich, manifestujących na cześć Kongresu i przywódców Światowej Rady Pokoju. Słył pomimo zimy i deszczu dziesiątki tysięcy mężczyzn i kobiet, starych i młodych, ojcowie i matki z dziećmi na rękach, całe załogi fabryczne, imponujące grupy kolejarzy, tramwajarzy, urzędników, rzemieślników, nawet kupców, ludzi wszystkich zawodów i z najróżnorodniejszych organizacji. Siedział lud Wiednia.

Nad głowami powiewały niezliczone ilości niebieskich chorągiewek i transparentów. Okrzyk na cześć Kongresu, na cześć pokoju i współpracy międzynarodowej nie był końca. Głowy manifestantów zwracały się z uśmiechem i zaufaniem w kierunku delegatów. Pokazywano sobie prof. Joliot-Curie, dziekana z Canterbury, Sun Czin-lin. Często manifestanci wyrwali się z szeregów, by podać delegatom na Kongres kwiaty, drobne upominki lub ścisnąć im dłonie. Małe dzieci na barkach swych ojców lub matek przykladały paluszki do buzi i przesyłały pocałunki Joliot-Curie. Stara babcia zbliżyła się do trybuny, podniosła maleńkiego wnuczka i wskazując na przewodniczącego Światowej Rady Pokoju powiedziała: „Dziękuję wam przyjaciele, walczycie o jego szczęście i przyszłość”.

Często na transparentach widniało hasło: „Chcemy pokoju, bo pokój oznacza pracę, a wojna bezrobocie”. W tych dniach, gdy cała burżuazyjna prasa austriacka, ta, która na komendę milicji o Kongresie, zmuszona jest przyznać, że plan Marshalla przyniósł Austrii w podarunku

wzrastające wciąż bezrobocie, hasła manifestantów nabierały szczególnie znamiennej wymowy, wykazywały głębokie zrozumienie ludu austriackiego, że marszalizacja i remilitaryzacja Austrii prowadzą w prostej linii do ruiny gospodarczej, do nędzy szerokich mas pracujących, do dalszego ujarznienia narodu austriackiego przez imperialistów amerykańskich.

Centralnym miejscem manifestacji była spowita w błękit trybuna przed gmachem parlamentu. Przemawiali z niej kolejno do manifestantów, podrażniając serdecznie mieszkańców Wiednia, uczestnicy Kongresu: poseł do parlamentu włoskiego Nitti, generał Gavalon z Wenezueli, zachodnio - niemiecki działacz ruchu obrońców pokoju dr Wilhelm Elfes, dziekan Canterbury dr Hewlett Johnson, delegatka Argentyny Maria Rosa Oliver, przedstawiciel Vietnamu, Indonezji i inni delegaci.

Podkreślali oni ogromne znaczenie Kongresu Narodów dla sprawy uratowania pokoju zagrożonego przez złowrogie siły wojny. Przemówieniem towarzyszyły niestające spontaniczne owacje na cześć Kongresu i Światowej Rady Pokoju.

Jednym z najpiękniejszych momentów manifestacji było wreczenie profesorowi Joliot-Curie, przewodniczącemu Światowej Rady Pokoju, ordęcia powitalnego dla Kongresu od obrońców pokoju w różnych krajach. Ordęcie to przekazywane było poprzez wiele granic coraz to innym przedstawicielom narodów, które wzięły udział w międzynarodowej sztafecie pokoju. Wreczenia ordęcia dokonał Emil Zatopek, który prowadził grupę sportowców poprzedzającą pochód.

Dzisiejsza manifestacja była godną odpowiedzią tym, którym myśl o obronie pokoju spędza sen z powiek, była wyrazem prawdziwych dążeń narodu austriackiego, dążeń do pokoju i niepodległości, dążeń wspólnych w wszystkim ludom dobrej woli, wszystkim narodom świata, reprezentowanym właśnie tu, w Wiedniu na Kongresie Narodów.

A. KOWALSKI  
(Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu drugiego dnia obrad Kongresu podajemy na str. 2.)

#### Z III Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki w Warszawie



Rzeźba Horno-Popławskiego „Matka Bolejannisa” (1 nagroda w dziedzinie rzeźby). Foto CAF — Kondracki

#### Proklamowanie 3-dniowego strajku powszechnego w Maroku

(f) PARYŻ (PAP). — Sytuacja w Afryce północnej jest w dalszym ciągu niezwykle napięta. W związku z krwawą masakrą i masowymi aresztowaniami dokonywanymi przez władze francuskie, ludność Casablanki ogłosiła dzień 12 bm. dniem powszechnego strajku. Obawiając się nowych wystąpień, francuskie władze wojskowe otoczyły oddziały Legii Cudzoziemskiej wszystkie dzielnice miasta zamieszkałe przez ludność arabską. Karabiny maszynowe ustawiono na wprost wejść do świątyni muzułmańskich. Nad miastem krążyły samoloty wojskowe.

Dziennik „Liberation” donosi o nowej fali aresztowań w Algierze. Policja francuska zaatakowała patriotów, którzy rozlepiali odezwy z żądaniem zwolnienia aresztowanych. 37 Algierczyków odniosło rany, a 52 zatrzymano i osadzono w więzieniu.

Deklaracja Komunistycznej Partii Maroka (f) PARYŻ (PAP). „L'Humanite” ogłasza deklarację Komunistycznej Partii Maroka, wydaną w związku z krwawymi zajściami, jakie miały miejsce w Casablance, w której stwierdza m. in.:

Naród marokański, podobnie jak naród tunijski, przekonany o bezwzględnej słuszości swej sprawy, nie cofnie się w obliczu gwałtów. Naród marokański jednogłośnie żąda natychmiastowego zwolnienia uwięzionych patriotów, polozenia kresu terrorowi policyjnemu, domaga się swobod demokratycznych i związkowych.

Domaga się on utworzenia rządu marokańskiego, upoważnionego do rokowań z rządem francuskim w sprawie zniesienia układu o protektoracie oraz w sprawie wyborów do zgromadzenia demokratycznego. Narod żąda ukarania ludzi odpowiedzialnych za wypadki w Casablance. Silny solidarnością całej postępowej ludzkości, naród marokański zapewni triumf swej słusznej sprawie — stwierdza w zakończeniu deklaracji.

„L'Humanite” donosi, że polska komunistyczna z Oranu A. Sportis zainteresowała rząd w sprawach: odpowiedzialności w sprawie francuskiego za terror w Tunisie, za ofiary w Casablance, Beni-Nalal, po których nastąpiły masowe aresztowania.

#### W 15 rocznicę historycznego przemówienia Stalina do wyborców Moskwy

(a) MOSKWA (PAP). 11 bm. minęła 15 rocznica historycznego przemówienia Stalina na zebraniu wyborców stalino-wskiego okręgu wyborczego Moskwy. W całym kraju odbyły się liczne akademie, wygłoszono referaty i odczyty poświęcone tej rocznicy.

Broszura z przemówieniem

#### Specjalne audycje z Kongresu Narodów

Specjalne audycje z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu nadawane są przez Polskie Radio w niedzielę o godzinie 17.00 w pierwszym programie i o godzinie 17.30 w drugim programie, w dni powszednie o godzinie 18.00 w programie pierwszym i w programie drugim o godzinie 22.00.

#### Hula „Ostrowiec” otrzymała imię Marcelego Nowotki

(f) W hucie „Ostrowiec” odbyła się uroczystość nadania tym zakładom imienia Marcelego Nowotki — pierwszego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej.

Hold pamięci wielkiego bojownika o wyzwolenie narodowe i społeczne złożyła załoga huty na

#### Otwarcie nowego zakładu radiologii przy Akademii Medycznej w Warszawie

(f) W dniu 12 bm. odbyło się otwarcie nowego, największego w Polsce zakładu radiologii przy Akademii Medycznej w Warszawie.

Na uroczystości otwarcia przybył Minister Zdrowia dr Jerzy Sztachelski. Nowotwórty zakład radiologii wyposażony jest w najnowsze aparaty i urządzenia do diagnostyki i terapii. Korzystanie z nich umożliwi tysiącom ludzi pracy szybki powrót do zdrowia dzięki leczeniu całego szeregu chorób, jak: nowotwory raka, choroby płucne, skórne i zapałne, nerwobóle, reumatyzm, stany uczeniowe itp.

W zakładzie dokonywane będą również przewiedlenia przewodu pokarmowego, płuc i innych organów wewnętrznych. Nowa placówka dostępna będzie dla pacjentów korzystających zarówno z leczenia zamkniętego, jak i otwartego. Dla tych ostatnich przeznaczony został specjalny aparat rentgenowski, który dokonywać będzie ok. 300 zdjęć małobrazkowych dziennie.

Nowy zakład stanie się również ważnym ośrodkiem szkolenia kadr radiologów, laborantów oraz studentów Akademii Medycznej. (PAP)

#### Wykonali plany roczne

(f) W godzinach porannych dnia 13 bm. górnicy kopalni „Barbara - Wyzwolenie” ukończyli realizację rocznych zadań wydobyczych. Sukces swój załoga kopalni „Barbara - Wyzwolenie” zawdzięcza m. in. coraz szerszemu rozwinięciu współzawodnictwa, uszczelnieniu w III kwadracie br. przechodni sztan-dardu ORZ. Współzawodnictwo o tytuł najlepszego oddziału podjęli górnicy wszystkich oddziałów produkcyjnych. Największą aktywność w tej szlachetnej rywalizacji wyróżnili się: Wiktor Drewniak, Walenty Ludwik, inf. Stanisław Tarnawski i Alfred Stabesta. Spośród brygad walczących o tytuł najlepszej młodzieżowej brygady ścianaowej wyróżniła się załoga Józefa Czaj, osiągająca średnio 175 procent normy.

Wśród górników ubiegających się o tytuł najlepszego w zawodzie wyróżniają się na czoło: młodzieżowy przewodnik pracy Józef Nowak, rębacz Teodor Kocich, Otto Fabian, Czesław Antczak, Kazimierz Kochański, Władysław Skórski i inni. \*

W dniu 10 bm. wykonały zadania rocznego planu produkcyjnego na r. 1952 przemysł: piwowarski - stodo-wicz i tytoniowy, podległe Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego. Dzięki przedterminowemu wykonaniu planu przemysł piwowarsko-stodo-wiczny wyprodukował do końca roku bież. dodatkowo ok. 125 tys. hektolitrow piwa, a przemysł tytoniowy — 527 milionów sztuk papierosów bezustnikowych, 35 milionów sztuk papierosów ustnikowych oraz ponad milion sztuk cygar. (PAP)

#### Dyrektor teatru im. Mossowietu o wrażeniach z pobytu w Polsce

(f) MOSKWA (PAP). Po powrocie do Moskwy z występów gościnnych w Polsce Moskiewskiego Teatru Państwowego im. Mossowietu, dyrektor Teatru Strielcow udzielił korespondentowi TASS wywiadu, w którym podzielił się wrażeniami z pobytu w Polsce. Strielcow powiedział m. in.: Pracownicy Teatru, gdziekolwiek występowali — w przedsiębiorstwach, kopalniach, na

## Wielka walcownia-zgniatacz w hucie „Bobrek” oddana do pełnej eksploatacji

### Wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz udekorował wysokimi odznaczeniami zasłużonych budowniczych zgniatacza

(f) W dniu 13 bm., po okresie próbnego rozruchu, oddany został do pełnej eksploatacji nowy potężny obiekt rozbudowywanego siłowniwa polskiego — dostarczona w całości przez Związek Radziecki walcownia - zgniatacz w hucie „Bobrek”.

Wybudowana wysiłkiem polskich i radzieckich robotników, majstrów, techników i inżynierów walcownia - zgniatacz w hucie „Bobrek” będzie mogła przetworzyć około 1 miliona ton stali rocznie, czyli dwa i pół raza więcej aniżeli największa tego typu walcownia w kraju.

W uroczystości oddania zgniatacza do pełnej eksploatacji wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, min. Hutnictwa iż. Kiełstuz Zemanajtis, min. Budownictwa Przemysłowego dr Czesław Babiniski, przedstawiciel KC PZPR Krajewski, i sekretarz KW PZPR w Katowicach — Olszewski, przewodniczący ZG Zaw. Hutników — Kieszczyński, dyr. nac. Centr. Zarz. Przem. Hutn. — Niewidok.

Obecny był również przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce — Kaziukow. Uroczyste zebranie załogi odbyło się na terenie oddziału walcowni-zgniatacza. Nad przemysłowym — portretu Chorażego pokazano w darze Teatrowi wazę kryształową oraz przesał depeš z podziękowaniem za wniesienie wielkiego wkładu w dzieło przyjaźni polsko - radzieckiej, w dzieło oświaty i kultury.

Ze produkcja naszego zgniatacza służyć będzie umocnieniu sił Polski Ludowej! Długotrwałe i oklaskami zebrani witały zgłoszone przez Romana Stacha zobowiązanie skrócenia budowy dalszych obiektów walcowniczych.

Przedstawiciel załogi huty przejmującej nowy obiekt do eksploatacji — Galuba, oświadczył, że hutnicy „Bobrka” uczynią wszystko, aby nowoczesne obiekty, a przede wszystkim nowo-wybudowany zgniatacz, racjonalnie i maksymalnie wykorzystywać.

Witany serdecznymi oklaskami wygłasza przemówienie wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2.)

Po przemówieniu zebrani długo manifestują na cześć Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina. Głos zabiera przedstawiciel radzieckich specjalistów inż. Szykoruk. Pozdrawia on załogę huty w imieniu grupy radzieckich inżynierów i techników oraz załóg, które dostarczyły urządzenia zgniatacza, wyrażając jednocześnie radość z faktu, że specjalści radzieccy mogli przyczynić się do dalszego umocnienia bazy technicznej,

„Pracowaliśmy z zapałem i entuzjazmem — mówi następnie przedstawiciel załóg budowniczy Roman Stach — ponieważ zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że kraj nasz czeka na stal,

na której opiera się socjalistyczna przebudowa całej gospodarki polskiej.

Dziękując za objawy przyjaźni i serdeczności okazanych specjalistom radzieckim w toku wspólnej pracy z załogami polskimi, inż. Szykoruk życzy hutnikom dalszych sukcesów w walce o opanowanie nowej techniki, o przedterminową realizację planu 6-letniego, o utrwalenie pokoju.

Okłaski i okrzyki na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej jeszcze raz potwierdzają braterską więź załogi huty „Bobrek” z radzieckimi towarzyszami pracy.

Serdecznie wita załoga wchodzących na trybunę najbardziej zasłużonych budowniczych zgniatacza, którym wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wrecza wysokie odznaczenia państwowe.

W imieniu odznaczonych podziękował za wyróżnienie brygadziści Głiwickiego Przemysł. Zjedn. Budowlanego Bolesław Definiński.

Fakty i wnioski

FBI poluje na marynarzy

Z nowym rokiem wchodził w porcie nowojorskim w życie ustawa, która zrodziła się mogła tylko w dzisiejszej staszyzowanej Ameryce...

Inne dzienniki podkreślają, że przy pomocy tej ustawy amerykańskiej linie żeglowne będą miały poważną przewagę nad liniami europejskimi...

Warto w związku z tym przypomnieć, że wówczas — reakcyjna prasa zachodnio-europejska wyrażała poglądy swych rządów nie miała żadnych zastrzeżeń wobec brutalnych szyskan i napaści policji USA...

Ciężkie straty Amerykanów w Korei

Wojska amerykańskie użyły ponownie pocisków z gazami trującymi (f) MOSKWA (PAP). — Ko-

respondent „Pravdy” w Phenianie Sergiusz Borzenko omawia rozpoczęła cztery tygodnie temu „ofensywę” VIII armii amerykańskiej w Korei i podkreśla, że w toku tej ofensywy Amerykanie ponoszą olbrzymie straty...

Nowe prowokacje joiństwa USA wobec Chin

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Mukden, że dnia 8 bm. bombowice amerykańskiego typu „B-26” dokonały nalotu na miasto chińskie Antung...

Przebieg drugiego dnia obrad Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

(f) WIEDŃ (PAP). W sobotę 13 grudnia o godzinie 10.30 Kongres Narodów w Obronie Pokoju wznowił obrady pod przewodnictwem dr. Kizlewa...

W imieniu prezydium Isabelle Blume (Belgia) zaproponowała następujący porządek dzienny: 1) Zagadnienia wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Uczynimy wszystko, by obronić niezawisłość narodów i zapewnić im prawdziwe bezpieczeństwo

Referat Yves Farge'a na Kongresie Narodów w Wiedniu

(f) NA sobotnim posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju Yves Farge wygłosił referat w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego: zagadnienia wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów...

Istnieje niebezpieczeństwo — oświadczył Farge — że wojny w Korei, w Indochinach, w Malajach mogą się rozszerzyć również na inne kraje...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Należy umożliwić narodowi niemieckiemu — oświadczył Wirth — zjednoczenie swej ojczyzny. Chodzi tu bowiem o jego egzystencję...

Następnie przemawiał Esquivál (Argentyna), przedstawiciel peronistycznych związków zawodowych. Podkreślając w imieniu swej delegacji wiarę w możliwość zapewnienia trwałego pokoju...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Nowy dowód serdecznej przyjaźni i pomocy ZSRR dla Polski

Przemówienie Wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza na uroczystości oddania do eksploatacji walcowni-zgniatacza w hucie „Bobrek”

Przeżyjemy dziś dzień znamienny w historii rozwoju naszego socjalistycznego przemysłu. Oddajemy do użytku największy i najbardziej nowoczesny w naszym hutnictwie zgniatacz hut „Bobrek”...

Uroczoność tego zgniatacza oznacza ogromny skok w technicznym postępie przemysłu polskiego. Umożliwi on znaczne podniesienie wydajności pracy i unowocześnienie naszego hutnictwa...

Niezmiernie wymowna i pouczająca jest historia budowania tego wspaniałego zgniatacza. Mimo że już dość dawno zapłaciłmy Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej i chociaż zgniatacz był gotów do wy-szyki, mimo wyrażonej zawrót-ki umów — imperialiści amerykańscy w sposób nie mający precedensu w międzynarodowych stosunkach handlowych...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Obozy uchodźców — źródłem taniej siły roboczej i miejscem werbunku szpiegów i dywersantów

Przemówienie delegatki polskiej w Komisji Społecznej ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). — Od 9 bm. toczy się w Komisji Społecznej Zgromadzenia Ogólnego dyskusja nad dorocznym sprawozdaniem Komisarzy ONZ dla spraw uchodźców Goedharta Danii, W. Brytanii, Holandii, Francji i Turcji...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Całkowita porażka delegacji USA w Komisji ONZ do spraw ekonomicznych

Rezolucja o prawie wszystkich państw do swobodnego dysponowania bogactwami naturalnymi uchwalona przy sprzeciwie jedynie delegacji amerykańskiej

(f) NOWY JORK (PAP). Komisja do spraw ekonomicznych i finansowych uchwaliła rezolucję, wniesioną przez delegację Boliwii i Urugwaju z poprawkami/Indii, która zaleca wszystkim państwom — członkom ONZ — wstrzymanie się od bezpośrednich lub pośrednich działań, mających na celu niedopuszczenie do wcielenia w życie suwerennych praw tego lub innego państwa w dziedzinie jego bogactw naturalnych...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...

Ważnym przedmiotem w tym dniu obrad było zagadnienie „Wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów”. W tym celu wygłosił referat wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza...





## Z NOTATNIKA WARSZAWY

# Wyniki walki o wykonanie planu

### Zakłady im. 22 Lipca dają ponadplanową produkcję

## Brak list lokatorów w wielu domach

W Urzędzie Telefonów Międzymiastowych i Telegrafów każdego tygodnia zbiera się 300 do 400 depesz z dopiskiem „adresa nie znajduje”. Za każdym takim dopiskiem kryje się godzina czy więcej wódkowej doręczyciela, który szukał, błądził, pytał, starał się znaleźć adresata i doręczyć mu depeszę.

Z wypadkami niemożności doręczenia listu czy pątki z powodu trudności zaleźnięcia adresata spotykamy się również na poczcie.

Gdzie leży tego przyczyna? Odpowiedzi jest wiele. Przede wszystkim to brak numerów urzędów pocztowych na przesyłkach. Na 100 listów tylko na czterech były zaznaczone urzędy pocztowe adresatów. Na pozostałych podano tylko ulicę. A przecież ulice o jednobrzmiących nazwach jest w stolicy dziesiątki. O ile jednak sprawa uporządkowania nazw ulic wymaga nieco dłuższego czasu i jest już w trakcie realizacji, to nie można tego powziąć o drugiej przyczynie niedoręczania przesyłek. Jest nią brak list lokatorów w bramach czy też klatkach schodowych, brak numerów milicyjnych na domach i wreszcie brak tabelczyń z nazwaniami ulic, szczególnie w dzielnicach odległych od centrum.

Wielokrotnie alarmy spowodowały, że administracja domów zaczęła zaopatrywać budynki w tabliczki milicyjne. Wydział komunikacji drogowej ustawił obecnie tabliczki z nazwaniami ulic.

Brak jednak list lokatorów nie da się niemyślnie wyeliminować jak tylko i wyłącznie niedostawianiem administracji. Listy lokatorów widać niestety po kilka lat nieaktualizowane.

Jakkolwiek wydział gospodarki mieszkaniowej zapewnili Urząd Telefonów Międzymiastowych i Telegrafu, że brak list lokatorów jest zjawiskiem sporadycznym, zarówno Urząd jak i redakcja mogą wskazać dziesiątki domów podległych Miejskim Zarządom Budynków Mieszkalnych i prywatnych gdzie list lokatorów brak.

Wydaje się, że wydział sprawę tę powinien załatwić generalnie wydając odpowiednie polecenia. Wiele mogłoby również zrobić tu komitety blokowe, dopinając administrację w załatwianiu tej sprawy.

A przecież uporządkowanie list lokatorów to nie tylko usprawnienie i ułatwienie pracy dla poczty i telegrafu, ale również ułatwienie życia mieszkańcom naszego miasta. (f)

W Urzędzie Telefonów Międzymiastowych i Telegrafów każdego tygodnia zbiera się 300 do 400 depesz z dopiskiem „adresa nie znajduje”. Za każdym takim dopiskiem kryje się godzina czy więcej wódkowej doręczyciela, który szukał, błądził, pytał, starał się znaleźć adresata i doręczyć mu depeszę.

Z wypadkami niemożności doręczenia listu czy pątki z powodu trudności zaleźnięcia adresata spotykamy się również na poczcie.

Gdzie leży tego przyczyna? Odpowiedzi jest wiele. Przede wszystkim to brak numerów urzędów pocztowych na przesyłkach. Na 100 listów tylko na czterech były zaznaczone urzędy pocztowe adresatów. Na pozostałych podano tylko ulicę. A przecież ulice o jednobrzmiących nazwach jest w stolicy dziesiątki. O ile jednak sprawa uporządkowania nazw ulic wymaga nieco dłuższego czasu i jest już w trakcie realizacji, to nie można tego powziąć o drugiej przyczynie niedoręczania przesyłek. Jest nią brak list lokatorów w bramach czy też klatkach schodowych, brak numerów milicyjnych na domach i wreszcie brak tabelczyń z nazwaniami ulic, szczególnie w dzielnicach odległych od centrum.

Wielokrotnie alarmy spowodowały, że administracja domów zaczęła zaopatrywać budynki w tabliczki milicyjne. Wydział komunikacji drogowej ustawił obecnie tabliczki z nazwaniami ulic.

Brak jednak list lokatorów nie da się niemyślnie wyeliminować jak tylko i wyłącznie niedostawianiem administracji. Listy lokatorów widać niestety po kilka lat nieaktualizowane.

Jakkolwiek wydział gospodarki mieszkaniowej zapewnili Urząd Telefonów Międzymiastowych i Telegrafu, że brak list lokatorów jest zjawiskiem sporadycznym, zarówno Urząd jak i redakcja mogą wskazać dziesiątki domów podległych Miejskim Zarządom Budynków Mieszkalnych i prywatnych gdzie list lokatorów brak.

Wydaje się, że wydział sprawę tę powinien załatwić generalnie wydając odpowiednie polecenia. Wiele mogłoby również zrobić tu komitety blokowe, dopinając administrację w załatwianiu tej sprawy.

A przecież uporządkowanie list lokatorów to nie tylko usprawnienie i ułatwienie pracy dla poczty i telegrafu, ale również ułatwienie życia mieszkańcom naszego miasta. (f)

W Urzędzie Telefonów Międzymiastowych i Telegrafów każdego tygodnia zbiera się 300 do 400 depesz z dopiskiem „adresa nie znajduje”. Za każdym takim dopiskiem kryje się godzina czy więcej wódkowej doręczyciela, który szukał, błądził, pytał, starał się znaleźć adresata i doręczyć mu depeszę.

Z wypadkami niemożności doręczenia listu czy pątki z powodu trudności zaleźnięcia adresata spotykamy się również na poczcie.

Gdzie leży tego przyczyna? Odpowiedzi jest wiele. Przede wszystkim to brak numerów urzędów pocztowych na przesyłkach. Na 100 listów tylko na czterech były zaznaczone urzędy pocztowe adresatów. Na pozostałych podano tylko ulicę. A przecież ulice o jednobrzmiących nazwach jest w stolicy dziesiątki. O ile jednak sprawa uporządkowania nazw ulic wymaga nieco dłuższego czasu i jest już w trakcie realizacji, to nie można tego powziąć o drugiej przyczynie niedoręczania przesyłek. Jest nią brak list lokatorów w bramach czy też klatkach schodowych, brak numerów milicyjnych na domach i wreszcie brak tabelczyń z nazwaniami ulic, szczególnie w dzielnicach odległych od centrum.

Wielokrotnie alarmy spowodowały, że administracja domów zaczęła zaopatrywać budynki w tabliczki milicyjne. Wydział komunikacji drogowej ustawił obecnie tabliczki z nazwaniami ulic.

Brak jednak list lokatorów nie da się niemyślnie wyeliminować jak tylko i wyłącznie niedostawianiem administracji. Listy lokatorów widać niestety po kilka lat nieaktualizowane.

Jakkolwiek wydział gospodarki mieszkaniowej zapewnili Urząd Telefonów Międzymiastowych i Telegrafu, że brak list lokatorów jest zjawiskiem sporadycznym, zarówno Urząd jak i redakcja mogą wskazać dziesiątki domów podległych Miejskim Zarządom Budynków Mieszkalnych i prywatnych gdzie list lokatorów brak.

Wydaje się, że wydział sprawę tę powinien załatwić generalnie wydając odpowiednie polecenia. Wiele mogłoby również zrobić tu komitety blokowe, dopinając administrację w załatwianiu tej sprawy.

A przecież uporządkowanie list lokatorów to nie tylko usprawnienie i ułatwienie pracy dla poczty i telegrafu, ale również ułatwienie życia mieszkańcom naszego miasta. (f)

W Urzędzie Telefonów Międzymiastowych i Telegrafów każdego tygodnia zbiera się 300 do 400 depesz z dopiskiem „adresa nie znajduje”. Za każdym takim dopiskiem kryje się godzina czy więcej wódkowej doręczyciela, który szukał, błądził, pytał, starał się znaleźć adresata i doręczyć mu depeszę.

Z wypadkami niemożności doręczenia listu czy pątki z powodu trudności zaleźnięcia adresata spotykamy się również na poczcie.

Gdzie leży tego przyczyna? Odpowiedzi jest wiele. Przede wszystkim to brak numerów urzędów pocztowych na przesyłkach. Na 100 listów tylko na czterech były zaznaczone urzędy pocztowe adresatów. Na pozostałych podano tylko ulicę. A przecież ulice o jednobrzmiących nazwach jest w stolicy dziesiątki. O ile jednak sprawa uporządkowania nazw ulic wymaga nieco dłuższego czasu i jest już w trakcie realizacji, to nie można tego powziąć o drugiej przyczynie niedoręczania przesyłek. Jest nią brak list lokatorów w bramach czy też klatkach schodowych, brak numerów milicyjnych na domach i wreszcie brak tabelczyń z nazwaniami ulic, szczególnie w dzielnicach odległych od centrum.

Wielokrotnie alarmy spowodowały, że administracja domów zaczęła zaopatrywać budynki w tabliczki milicyjne. Wydział komunikacji drogowej ustawił obecnie tabliczki z nazwaniami ulic.

Brak jednak list lokatorów nie da się niemyślnie wyeliminować jak tylko i wyłącznie niedostawianiem administracji. Listy lokatorów widać niestety po kilka lat nieaktualizowane.

Jakkolwiek wydział gospodarki mieszkaniowej zapewnili Urząd Telefonów Międzymiastowych i Telegrafu, że brak list lokatorów jest zjawiskiem sporadycznym, zarówno Urząd jak i redakcja mogą wskazać dziesiątki domów podległych Miejskim Zarządom Budynków Mieszkalnych i prywatnych gdzie list lokatorów brak.

Wydaje się, że wydział sprawę tę powinien załatwić generalnie wydając odpowiednie polecenia. Wiele mogłoby również zrobić tu komitety blokowe, dopinając administrację w załatwianiu tej sprawy.

A przecież uporządkowanie list lokatorów to nie tylko usprawnienie i ułatwienie pracy dla poczty i telegrafu, ale również ułatwienie życia mieszkańcom naszego miasta. (f)

W Urzędzie Telefonów Międzymiastowych i Telegrafów każdego tygodnia zbiera się 300 do 400 depesz z dopiskiem „adresa nie znajduje”. Za każdym takim dopiskiem kryje się godzina czy więcej wódkowej doręczyciela, który szukał, błądził, pytał, starał się znaleźć adresata i doręczyć mu depeszę.

Z wypadkami niemożności doręczenia listu czy pątki z powodu trudności zaleźnięcia adresata spotykamy się również na poczcie.

Gdzie leży tego przyczyna? Odpowiedzi jest wiele. Przede wszystkim to brak numerów urzędów pocztowych na przesyłkach. Na 100 listów tylko na czterech były zaznaczone urzędy pocztowe adresatów. Na pozostałych podano tylko ulicę. A przecież ulice o jednobrzmiących nazwach jest w stolicy dziesiątki. O ile jednak sprawa uporządkowania nazw ulic wymaga nieco dłuższego czasu i jest już w trakcie realizacji, to nie można tego powziąć o drugiej przyczynie niedoręczania przesyłek. Jest nią brak list lokatorów w bramach czy też klatkach schodowych, brak numerów milicyjnych na domach i wreszcie brak tabelczyń z nazwaniami ulic, szczególnie w dzielnicach odległych od centrum.

Wielokrotnie alarmy spowodowały, że administracja domów zaczęła zaopatrywać budynki w tabliczki milicyjne. Wydział komunikacji drogowej ustawił obecnie tabliczki z nazwaniami ulic.

Brak jednak list lokatorów nie da się niemyślnie wyeliminować jak tylko i wyłącznie niedostawianiem administracji. Listy lokatorów widać niestety po kilka lat nieaktualizowane.

Jakkolwiek wydział gospodarki mieszkaniowej zapewnili Urząd Telefonów Międzymiastowych i Telegrafu, że brak list lokatorów jest zjawiskiem sporadycznym, zarówno Urząd jak i redakcja mogą wskazać dziesiątki domów podległych Miejskim Zarządom Budynków Mieszkalnych i prywatnych gdzie list lokatorów brak.

Wydaje się, że wydział sprawę tę powinien załatwić generalnie wydając odpowiednie polecenia. Wiele mogłoby również zrobić tu komitety blokowe, dopinając administrację w załatwianiu tej sprawy.

A przecież uporządkowanie list lokatorów to nie tylko usprawnienie i ułatwienie pracy dla poczty i telegrafu, ale również ułatwienie życia mieszkańcom naszego miasta. (f)

W Urzędzie Telefonów Międzymiastowych i Telegrafów każdego tygodnia zbiera się 300 do 400 depesz z dopiskiem „adresa nie znajduje”. Za każdym takim dopiskiem kryje się godzina czy więcej wódkowej doręczyciela, który szukał, błądził, pytał, starał się znaleźć adresata i doręczyć mu depeszę.

Z wypadkami niemożności doręczenia listu czy pątki z powodu trudności zaleźnięcia adresata spotykamy się również na poczcie.

Gdzie leży tego przyczyna? Odpowiedzi jest wiele. Przede wszystkim to brak numerów urzędów pocztowych na przesyłkach. Na 100 listów tylko na czterech były zaznaczone urzędy pocztowe adresatów. Na pozostałych podano tylko ulicę. A przecież ulice o jednobrzmiących nazwach jest w stolicy dziesiątki. O ile jednak sprawa uporządkowania nazw ulic wymaga nieco dłuższego czasu i jest już w trakcie realizacji, to nie można tego powziąć o drugiej przyczynie niedoręczania przesyłek. Jest nią brak list lokatorów w bramach czy też klatkach schodowych, brak numerów milicyjnych na domach i wreszcie brak tabelczyń z nazwaniami ulic, szczególnie w dzielnicach odległych od centrum.

Wielokrotnie alarmy spowodowały, że administracja domów zaczęła zaopatrywać budynki w tabliczki milicyjne. Wydział komunikacji drogowej ustawił obecnie tabliczki z nazwaniami ulic.

Brak jednak list lokatorów nie da się niemyślnie wyeliminować jak tylko i wyłącznie niedostawianiem administracji. Listy lokatorów widać niestety po kilka lat nieaktualizowane.

Jakkolwiek wydział gospodarki mieszkaniowej zapewnili Urząd Telefonów Międzymiastowych i Telegrafu, że brak list lokatorów jest zjawiskiem sporadycznym, zarówno Urząd jak i redakcja mogą wskazać dziesiątki domów podległych Miejskim Zarządom Budynków Mieszkalnych i prywatnych gdzie list lokatorów brak.

Nadajemy komunikat specjalny — słycaż z głośników radiowęzła w zakładach im. 22 Lipca.

Irena Szymańnik, pracownica działu waflowego, odznaczona złotym Krzyżem Zasługi za wysoką wydajność pracy, z wagą słycaży dalszych słów.

Do dnia 6 grudnia wykonaliśmy zadania produkcyjne trzeciego roku planu 6-letniego w 98,6 procentach. Termin wykonania planu rocznego przewidujemy na 10 grudnia. W dniu wczorajszym najlepiej pracowała załoga działu waflowego, która wyrobiła 198 proc. normy...

**9 grudnia o godzinie 15**

9 grudnia od rana w zakładzie trwało napięcie. Radiowęzła podawał komunikaty co godzinę, nie szczędząc pochwał brygadom i pojedynczym pracownikom. Jeśli potrzeba wytykał niedociągnięcia.

Wszyscy czekali na wyniki obliczeń wykonanej produkcji z dnia poprzedniego — będzie 100 procent, czy jeszcze nie?

Z hal produkcyjnych na piętach, zjeżdżały windą skrzynie z towarem na dół. W magazynie. Do góry winda zawoziła pokwitowania, które trafiły do działu planowania. Tu, pochyleni nad arkuszami pracownicy a wśród nich i Aleksandra English — wielokrotna reprezentantka Polski w siatkówce, sumowali wyniki produkcyjne...

Brak jeszcze dwóch setnych procenta do pełnego wykonania planu.

Wiadomość tę radiowęzła znów podał za pięć minut.

O godzinie 15:05 w dniu 9 grudnia, słycaż zakładów im. 22 Lipca rozmawia radośnie — wykonaliśmy roczny plan na 21 dni przed terminem.

**Miesięczne plany od 101 117 procent**

Miesięczne plany produkcyjne zostały wykonane od 101 do 117 procent. Najgorzej było w lipcu, kiedy załoga borykała się z trudnościami w chłodzeniu wyrobów czekoladowych. Zdarzało się często, że towar trzeba było po trzy razy przepuszczać przez chłodnię. W miesiącach zimniejszych trudności nie występowały.

Największe przekroczenie planu załoga uzyskała w listopadzie. Pomogły jej w tym zobowiązania zrealizowane w okresie wyborów i na cześć XIX Zjazdu KPZR.

Przez cały rok załoga prowadziła walkę o obniżenie kosztów własnej produkcji i tak np.: plany produkcyjne wciąż rosły, a w kwietniu planu nie było więcej o 7 procent od planu styczniowego. A w październiku o 13 procent. Z drugiej strony, stan załogi ulegał planowemu zmniejszeniu i w kwietniu załoga zmniejszyła się o 4 procent w stosunku do stycznia.

Od tego czasu dużo się zmieniło. O koźlarzach zaginał słuch i pamiętają tylko ten zawód starsi robotnicy, a na plac budowy przyszedł nowy urządzenie transportowe: windy, dźwigi, transporterzy do cegieł.

Potokowy system stawiania bloków mieszkalnych wywołał przewrót w organizacji pracy. Dziś stoi się na Młynowie nowoczesne, produkujące metody pracy budowniczych radzieckich. Pracuje tu m. in. brygada mechanicznego tynkowania.

Na budowę osiedla młynowskiego przyszli nowi, dzielni i wytrwali ludzie, jak brygadzi-

sta Kasprzak, który wyszkolił i wychował dziesiątki młodych murarzy pracujących obecnie na obiektach Szóstki i w całym kraju. Dzięki nim w okresie od 1948 roku zbudowano 59 bloków mieszkalnych, kino dom akademicki, ośrodek zdrowia, szkołę podstawową, dom społeczny.

Kobiety budują samodzielnie

Majster przyłożył pion do krawędzi niedawno wzniesionej ściany z cegieł. — Znow się chylił.

Murarki spojrzały niepewnie po sobie i niechętnie zabrały się po raz drugi do jej rozebrania.

— Nie powodzi nam się dzisiaj, co postawimy ściankę, to źle, majster kręci nosem i narzeka. — O! baby do murowania się biorą.

Takie były początki pracy kobiecej brygady murarskiej na Młynowie. Roboty szły wolno, zespół nie osiągał wymaganej wydajności, wykonane mury często trzeba było rozebrać. Zniechęcone pierwszymi niepowodzeniami murarki nie wierzyły, że będą mogły kiedyś naprawdę budować domy.

Z pomocą przyszła organizacja partyjna i kierownictwo budowy „L” Zarządu Budowlanego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 1 na osiedlu młynowskim.

Kobięcą brygadą zaopiekował się instruktor. Faryn — doświadczony rolnik, człowiek, który cierpliwie tłumaczył i pokazywał zasady sztuki murarskiej. Próc tego duża pomocą była nauka na kursie w której brały udział wszystkie członkinie zespołu.

Teraz brygada pod kierunkiem Iow. Podolskiej buduje już samodzielnie od fundamentów blok mieszkalny, oznaczony numerem „302”, osiągając dzięki pracy zespołowej wysoką produkcję.

Plan remontów na rok przyszły jest jeszcze większy od tego rocznego. Dlatego też nie mogą i nie powinny powtórzyć się błędy dotychczasowe.

Przewidywanie, że w przyszłości brygady kobiece będą w stanie wykonać większą część prac remontowych, jest nie tylko słuszną, ale i konieczną.

**Do końca roku dodatkowa produkcja wartości 13 milionów zł**

Współzawodnictwo pracy systematycznie szkolenie pracowników, rozwój ruchu racjonalizatorskiego, walka z marnotrawstwem daly takie wyniki, że już w kwietniu wartość produkcji wykonanej na jednego robotnika wzrosła o 21 procent w stosunku do stycznia, a w październiku o 79 procent. Dział odcarni Mieczysława Gorczyńskiego osiągnął za cały rok wysokie normy równo 224 procent.

Do walki o codzienne wykonywanie planów produkcyjnych mobilizowały załogę tablice, obrazujące produkcję dzienną planowaną i wykonaną. Tablice takie miał każdy dział, każdy zespół. Wychowywała załogę, mobilizowała ją gazetka zakładowa „Sygnaly”, której redakcją opiekowała się rada zakładowa. Gazetka wychodziła codziennie i pomagała w walce o plan. Omawiała również sprawy, którymi załoga żyje na co dzień.

Obecnie, zakończywszy realizację planu rocznego załoga zakładów im. 22 Lipca podjęła zobowiązanie wykonać do końca roku produkcję wartości ponad 13 milionów złotych.

**S. WIĘCKOWSKI**

W warszawskich zakładach pracy czynnych jest w chwili obecnej 16 Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego. Do produkujących można zaliczyć OZR działający przy Fabryce Samochodów Osobowych. OZR ma duże gospodarstwo w którym hoduje wiele świń. Gospodarstwo OZR przy FSO jest już dziś poważnym źródłem zaopatrzenia dla 4 stołówek oraz 7 bufetów. Prowadzone przez OZR warsztat krawiecki i szewski cieszą się wśród załogi dobrą opinią.

Poważnymi osiągnięciami może pochwycić się OZR przy fabryce im. Kasprzaka, który 100.000 zł przeznaczył na rozbudowę swych urządzeń. Tu również czynne są punkty krawiecki i szewski, a w najbliższym czasie rozpoczyna pracę i punkt fryzjerski i pralnia. Stołówka prowadzona przez OZR należy do lepszych w stolicy. Towarzystwo projektują zastąpić ją kawiarnią i klubem. W zarządzie majątku na hodowlano - warzywno - owocową.

Aktywną działalność przejawia również OZR-y przy

Warszawskich Zakładach Gazownictwa oraz przy Zjednoczeniu BW-2.

Niestety pracą Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego niemal zupełnie nie interesują się lub też interesują się w bardzo małym stopniu organizacje związkowe.

Kontrola przeprowadzona ostatnio przez wydział socjalno-bytowy Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, który sprawę tej poświęca wiele uwagi, wykazała, że organizacje związkowe nie orientują się w pracy OZR.

A przecież wiele OZR stołeczkich pracuje źle. Ze strony rad zakładowych nie widać żadnych wysiłków, aby pracę tę ożywić.

Nie zajmują się sprawami OZR Zarządy Okręgowych Związków Zawodowych. Zarząd okręgu metalowców nie był w stanie nie powiedzieć o pracy OZR w tej gałęzi przemysłu. W zarządzie okręgowym pracowników żeglarni nie wiedziano o tym, że w zakładach

zatrudniających członków tego związku są dwa OZR-y.

Nie tedy dziwnego, że w większości zakładów posiadających OZR-y nie powołano dotychczas komisji społecznych, które w myśl wytycznych CRZZ mają sprawować nadzór i pieczę z ramienia rad zakładowych nad działalnością OZR-ów. Żadna niemal z rad zakładowych nie analizowała pracy OZR. Nigdzie niemal nie powołano ekip łączności, które pomagałyby gospodarstwu w niedziale w pracy.

Sprawą OZR, zgodnie z wytycznymi CRZZ, powinny zajmować się zarządy główne związków zawodowych oraz zarządy okręgowe.

Od dobrej pracy OZR zależy w dużej mierze polepszenie zaopatrzenia robotników, ułatwienie im korzystania z łanich i dobrych usług. Dlatego też zarządy główne związków zawodowych powinny zwrócić uwagę na sytuację OZR-ów w stolicy i wyciągnąć z niej należyte wnioski.

**Związki zawodowe powinny poświęcić więcej uwagi oddziałom zaopatrzenia robotniczego**

W warszawskich zakładach pracy czynnych jest w chwili obecnej 16 Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego. Do produkujących można zaliczyć OZR działający przy Fabryce Samochodów Osobowych. OZR ma duże gospodarstwo w którym hoduje wiele świń. Gospodarstwo OZR przy FSO jest już dziś poważnym źródłem zaopatrzenia dla 4 stołówek oraz 7 bufetów. Prowadzone przez OZR warsztat krawiecki i szewski cieszą się wśród załogi dobrą opinią.

Poważnymi osiągnięciami może pochwycić się OZR przy fabryce im. Kasprzaka, który 100.000 zł przeznaczył na rozbudowę swych urządzeń. Tu również czynne są punkty krawiecki i szewski, a w najbliższym czasie rozpoczyna pracę i punkt fryzjerski i pralnia. Stołówka prowadzona przez OZR należy do lepszych w stolicy. Towarzystwo projektują zastąpić ją kawiarnią i klubem. W zarządzie majątku na hodowlano - warzywno - owocową.

Aktywną działalność przejawia również OZR-y przy

Warszawskich Zakładach Gazownictwa oraz przy Zjednoczeniu BW-2.

Niestety pracą Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego niemal zupełnie nie interesują się lub też interesują się w bardzo małym stopniu organizacje związkowe.

Kontrola przeprowadzona ostatnio przez wydział socjalno-bytowy Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, który sprawę tej poświęca wiele uwagi, wykazała, że organizacje związkowe nie orientują się w pracy OZR.

A przecież wiele OZR stołeczkich pracuje źle. Ze strony rad zakładowych nie widać żadnych wysiłków, aby pracę tę ożywić.

Nie zajmują się sprawami OZR Zarządy Okręgowych Związków Zawodowych. Zarząd okręgu metalowców nie był w stanie nie powiedzieć o pracy OZR w tej gałęzi przemysłu. W zarządzie okręgowym pracowników żeglarni nie wiedziano o tym, że w zakładach

zatrudniających członków tego związku są dwa OZR-y.

Nie tedy dziwnego, że w większości zakładów posiadających OZR-y nie powołano dotychczas komisji społecznych, które w myśl wytycznych CRZZ mają sprawować nadzór i pieczę z ramienia rad zakładowych nad działalnością OZR-ów. Żadna niemal z rad zakładowych nie analizowała pracy OZR. Nigdzie niemal nie powołano ekip łączności, które pomagałyby gospodarstwu w niedziale w pracy.

Sprawą OZR, zgodnie z wytycznymi CRZZ, powinny zajmować się zarządy główne związków zawodowych oraz zarządy okręgowe.

Od dobrej pracy OZR zależy w dużej mierze polepszenie zaopatrzenia robotników, ułatwienie im korzystania z łanich i dobrych usług. Dlatego też zarządy główne związków zawodowych powinny zwrócić uwagę na sytuację OZR-ów w stolicy i wyciągnąć z niej należyte wnioski.

**Zła gospodarka w wytwórni betonów i zapraw**

W dniu 11 bm. na budowie bloku nr 30 na Muranowie dostarczono zamarynety, nie nadający się do użytku beton. Nie regularne nadsyłanie betonu spowodowało także zahamowanie robót na blokach: 30a, 30c, 57a, 120, 161 i bursie II.

Dostarczeniem betonu i zapraw na muranowski budowę zajmuje się Wytwórnia kruszywa, betonu i zapraw przy ul. Zamenhoffa, która nie przygotowała się w dostatecznym stopniu do prowadzenia prac w zimie. W wytwórni brak jest potrzebnej ilości opał — pozażyczone obecnie ze Zjednoczenia BW-2. Na terenie fabryki

**Jak w hurcie być powinno**

Zdziwili się „nieco” pracownicy dyrekcyj artykulów spożywczych MHD — Południe, kiedy rozładując wagon z winami w skrzynie z etykietą „wermuth” zobaczyli wino czerwone słodkie. Zdziwienie ich nie ograniczyło się tylko do jednej skrzynki.

Zdziwili się jeszcze mocniej pracownicy MHD, kiedy dostawca: zespół wrocławski — Wrocław ul. Wivulskiego 17 — nadsłał rachunek. W wagonie bowiem były trzy gatunki win, a rachunek wymienił — osiem,

**Dziś w Warszawie**

**TEATRY**

Ateneum — „Sprawa rodzinna” — g. 13.30, 18.00, 20.00.  
 „Ożenek” (bilet wazne z dnia 30.11 br.) — g. 13.30, 17.30, 20.00.  
 „Pociąg pancerny” — g. 19.00.  
 Kameralny — „Król i aktorka” — g. 19.00.  
 „Pilkownik Foster” — g. 19.00.  
 „Jan Róbeck z Dube” — g. 13.15, 19.00.  
 „Uczone biologiczne” — g. 14.30.  
 „Sen nocy letniej” — g. 19.00.  
 „Panna bez posagów” — g. 19.00.  
 „Wielki cyrk” — g. 15.45, 19.15, 20.00.  
 „Jeszcze” — g. 15.30, 19.15, 20.00.  
 „Wielki leśnik” — g. 13.15, 15.30, 17.45, 20.00.  
 „Nie ma pokoleń pod olivkami” — g. 14.15, 18.00, 20.00.  
 „U progu życia” — g. 14.15, 18.00, 20.00.

**Poranki**

Bogata narzeczona — g. 12. Slask — „Orzeł Kaukazu” i seria — g. 12. Atlantyca — „Tęczowa tańca” — g. 10, 12. Polonia — „Chłopiec z naszego miastka” — g. 11. Silesia — „Nikt nie wie, gdzie jest” — g. 10, 12. Ochocka — „Zakazane piasek” — g. 14, 16, 18, 20. Sirena — „Wilhelm Tell” — g. 14, 16, 18, 20. Teceza — „Spenionie nury” — g. 14, 16, 18, 20. Lotnik — „Jan Róbeck z Dube” — g. 13, 15, 17, 19. Olsztyn (Włochy) — „Kurhan Malachowski” — g. 15, 17, 19.

**Program I — na fall 1322 m.**

Program dnia 6.06, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert poranny, 6.10 Aud. dia wsi, 6.20 Wiadomości sportowe, 7.20 Muzyka, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Koncert, 8.55 Aud. dia kl. V-VII, 9.15 Muzyka, 9.25 Koncert solistów, 9.50 Przerwa, 10.35 Aud. dia kl. I i II, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos młodej kobiety, 12.15 Radziecka Muzyka Ludowa, 12.45 Aud. dia wsi, 13.00 Muzyka popularna, 13.15 Muzyka, 13.25 Recital wioleczelowy w wyk. J. Słobodnika, 13.40 Utwory fortepianowe, 13.55 Przerwa, 14.10 Aud. dia dzieci, 16.20 Muzyka rozrywkowa, 16.45 Głos młodej kobiety, 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dia początkujących, 18.00 Koncert rozrywkowy w wyk. eboru i Ork. Łódzkiej Rozg. P. R. p.d. A. Tarskiego, 18.00 Sprawozdanie z Kongresu Narodów w Ochronie Środowiska, 18.30 Eliminacja Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, 19.00 „Na młodzieńczej antenie” 19.30 Muzyka rozrywkowa, 20.20 Wied. sportowe, 20.30 Muzyka taneczna, 20.45 „Orly” — odc. opow. A. Ostoi, 21.00 Koncert z okazji rozpoczęcia Tygodnia Postępowej Kultury Niemieckiej, 21.45 Muzyka taneczna — g. 8. Ork. P. R. p.d. J. Caimela, 22.15 Piesni i Muzyka Ludowa, 22.45 Głos młody, 23.00 Muzyka polska.

**Program II — na fall 367 m.**

Program dnia 7.50, 17.00, 14.00, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.35, 11.00, 20.50, 23.50.

5.10 Koncert poranny, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Kwadrans Tygodnia, 6.30 Muzyka, 6.00 Przerwa, 6.45 Informacja, 14.10 Aud. dia kl. III, 14.20 Koncert solistów, 15.10 Aud. dia wychowawczyń przedszkoli, 15.15 Aud. PCK dia chorych, 15.30 Aud. dia dzieci, 16.00 Wzschłonica Radiowa — g. 1, 16.20 i aud. z cyklu „Kompozycje Tygodnia”, 16.30 w wyk. Boethovna — aud. słuch. w opr. dr. Feichtla, 17.15 Muzyka rozrywkowa, 17.30 „Na warszawskiej falli”, 18.00 „Gazeta muzyczna” — aud. sl. — muz. w opr. A. Chodkowskiego, 18.30 Odpowiedzi dla 30, 18.42 „Nasze chęty spiewają”, 19.10 „Praniaszka Finała Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego”, 21.30 Wied. sportowe, 21.35 Muzyka taneczna, 22.00 Sprawozdanie z Kongresu Narodów w Ochronie Pokoju w Wiedniu, 22.30 Koncert muzyki operowej.

Współzawodnictwo pracy systematycznie szkolenie pracowników, rozwój ruchu racjonalizatorskiego, walka z marnotrawstwem daly takie wyniki, że już w kwietniu wartość produkcji wykonanej na jednego robotnika wzrosła o 21 procent w stosunku do stycznia, a w październiku o 79 procent. Dział odcarni Mieczysława Gorczyńskiego osiągnął za cały rok wysokie normy równo 224 procent.

Do walki o codzienne wykonywanie planów produkcyjnych mobilizowały załogę tablice, obrazujące produkcję dzienną planowaną i wykonaną. Tablice takie miał każdy dział, każdy zespół. Wychowywała załogę, mobilizowała ją gazetka zakładowa „Sygnaly”, której redakcją opiekowała się rada zakładowa. Gazetka wychodziła codziennie i pomagała w walce o plan. Omawiała również sprawy, którymi załoga żyje na co dzień.

Obecnie, zakończywszy realizację planu rocznego załoga zakładów im. 22 Lipca podjęła zobowiązanie wykonać do końca roku produkcję wartości ponad 13 milionów złotych.

**S. WIĘCKOWSKI**

W warszawskich zakładach pracy czynnych jest w chwili obecnej 16 Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego. Do produkujących można zaliczyć OZR działający przy Fabryce Samochodów Osobowych. OZR ma duże gospodarstwo w którym hoduje wiele świń. Gospodarstwo OZR przy FSO jest już dziś poważnym źródłem zaopatrzenia dla 4 stołówek oraz 7 bufetów. Prowadzone przez OZR warsztat krawiecki i szewski cieszą się wśród załogi dobrą opinią.

Poważnymi osiągnięciami może pochwycić się OZR przy fabryce im. Kasprzaka, który 100.000 zł przeznaczył na rozbudowę swych urządzeń. Tu również czynne są punkty krawiecki i szewski, a w najbliższym czasie rozpoczyna pracę i punkt fryzjerski i pralnia. Stołówka prowadzona przez OZR należy do lepszych w stolicy. Towarzystwo projektują zastąpić ją kawiarnią i klubem. W zarządzie majątku na hodowlano - warzywno - owocową.

Aktywną działalność przejawia również OZR-y przy

Warszawskich Zakładach Gazownictwa oraz przy Zjednoczeniu BW-2.

Niestety pracą Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego niemal zupełnie nie interesują się lub też interesują się w bardzo małym stopniu organizacje związkowe.

Kontrola przeprowadzona ostatnio przez wydział socjalno-bytowy Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, który sprawę tej poświęca wiele uwagi, wykazała, że organizacje związkowe nie orientują się w pracy OZR.

A przecież wiele OZR stołeczkich pracuje źle. Ze strony rad zakładowych nie widać żadnych wysiłków, aby pracę tę ożywić.

Nie zajmują się sprawami OZR Zarządy Okręgowych Związków Zawodowych. Zarząd okręgu metalowców nie był w stanie nie powiedzieć o pracy OZR w tej gałęzi przemysłu. W zarządzie okręgowym pracowników żeglarni nie wiedziano o tym, że w zakładach

zatrudniających członków tego związku są dwa OZR-y.

Nie tedy dziwnego, że w większości zakładów posiadających OZR-y nie powołano dotychczas komisji społecznych, które w myśl wytycznych CRZZ mają sprawować nadzór i pieczę z ramienia rad zakładowych nad działalnością OZR-ów. Żadna niemal z rad zakładowych nie analizowała pracy OZR. Nigdzie niemal nie powołano ekip łączności, które pomagałyby gospodarstwu w niedziale w pracy.

Sprawą OZR, zgodnie z wytycznymi CRZZ, powinny zajmować się zarządy główne związków zawodowych oraz zarządy okręgowe.

Od dobrej pracy OZR zależy w dużej mierze polepszenie zaopatrzenia robotników, ułatwienie im korzystania z łanich i dobrych usług. Dlatego też zarządy główne związków zawodowych powinny zwrócić uwagę na sytuację OZR-ów w stolicy i wyciągnąć z niej należyte wnioski.

**Związki zawodowe powinny poświęcić więcej uwagi oddziałom zaopatrzenia robotniczego**

W warszawskich zakładach pracy czynnych jest w chwili obecnej 16 Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego. Do produkujących można zaliczyć OZR działający przy Fabryce Samochodów Osobowych. OZR ma duże gospodarstwo w którym hoduje wiele świń. Gospodarstwo OZR przy FSO jest już dziś poważnym źródłem zaopatrzenia dla 4 stołówek oraz 7 bufetów. Prowadzone przez OZR warsztat krawiecki i szewski cieszą się wśród załogi dobrą opinią.

Poważnymi osiągnięciami może pochwycić się OZR przy fabryce im. Kasprzaka, który 100.000 zł przeznaczył na rozbudowę swych urządzeń. Tu również czynne są punkty krawiecki i szewski, a w najbliższym czasie rozpoczyna pracę i

Czytelnicy i korespondenci piszą

Źródła zanizonej wydajności pieca

Pracując w hucie „Florian” w słowni jako II wytopiacz przy piecu Nr 2. Ostatnio zaobserwowałem, że praca pieca przebiega nierównomiernie. Wytopy trwają różnie: od 8-miu do 14-tu godzin. Analizując przyczyny, zauważyłem, że spowodowane to jest nie przeprowadzeniem czyszczenia gazu na czadnicach.

Wszystkich tych spostrzeżeń zameldowałem zastępcy szefa stalowni, nie otrzymałem jednak żadnej konkretnej odpowiedzi. Wydaje mi się, że sprawa ta kierownictwo stalowni powinno się jak najszybciej zająć. Uniknie się wtedy niebezpieczeństwa awarii i osiągnie zwiększenie wydajności pieca.

WIKTOR PRZYBYŁA Świeżochłowiec Huta „Florian”

Nie wszyscy rybacy dbają należycie o powierzone im sprzęty

W Przedsiębiorstwie Połowów i Urządzeń Rybackich „Arka” są załogi kutrów, które wielką troską otaczają przydzielone wyposażenie i sprzęt rybaki. Do takich załóg można załogi kutrów „Arka” 108, 115 i 126. Są jednak kutry, których załogi w ogóle nie opiekują się sprzętem i nie konserwują go we właściwy sposób. Wykazał to przeprowadzony niedawno przegląd sprzętu na poszczególnych kutrach.

cały komplet flag jest całkowicie zniszczony. Flagi złożone na mokrą i przechowywane w wilgoci zgnily i rozpadały się przy dotknięciu. Podobnie przedstawia się konserwacja sprzętu na kutrze „Arka” 16. Przyrządy znajdujące się na pokładzie, a także i wewnątrz kutra, nie wyłączając motoru, są zardzewiałe.

EDWARD WOJCIK Gdynia PPK „Arka”

Niezapomniane wrażenia z czasów

Na skraju lasu świętokrzyskiego w Zakopanem u podnóża Krokwi, stoi biały piętrowy Dom Wypoczynkowy „Ariana”.

Wszystkie panowały porządek i wzorowa czystość, w pokojach, jadalni, świetlicy i na korytarzach — jasno, ciepło i przyjemnie. Posiłki były smaczne i obfite.

JAN CZARNOCKI Szczytna Śląska

Mosiężne klucze

Na Uniwersytecie Warszawskim zetknąłem się z faktem, że klucze do drzwi dorabiane są z metali kolorowych, konkretnie — z mosiądzu.

Mosiądz jest metalem droгим i bardzo cennym dla naszej gospodarki, należy nim więc gospodarować w sposób oszczędny i rozsądny.

BOLESŁAW SZYSZKOWSKI Warszawa

Kropki nad „i” KOLIZJA Z PRAWEM

Podczas debaty w Komisji Ekonomicznej ONZ nad prawem krajów do nacjonalizacji własnych bogactw naturalnych, delegat USA wezwał członków ONZ, którzy „zamierzają eksplloatować własne zasoby naturalne”, aby powstrzymali się od tych kroków...

DOBRE SERCE TITO Inwalidzi, kobiety ciężarne i kobiety mające po kilkoro dzieci nie powinny pracować — powiedział Tito...

Na polce z książkami „Seweryna” walczy

Maria Klimas-Blahutowa „Miasto pod luną”. Czytelnik 1952 r., str. 167.

Okres okupacji i walki wywołującej ten temat bardzo często powtarzają się w powieściach, opowiadaniach, wspomnieniach, wierszach. Temat to bynajmniej nie wyczerpany, temat, który nie znalazł jeszcze dość wyrazistego odbicia w naszej literaturze, nie więc dziwnego, że niepokoi i długo jest ciekawie niepokoić będzie umysły pisarzy, raz po raz powracając na karty ksiązek w tej lub innej formie.

Maria Klimas-Blahutowa, pisząc o okresie okupacji, umieszcza akcję powieści w pobliżu Katowic, w mieście, którego imienia nie nazwała, w hucie występującej pod nazwą „Seweryna”. To odzwierciedlenie okrytego miasta, od okrytego zakładu było konieczne przy koncepcji powieści w ramach krótkiej powieści akcji toczącej się od ostatnich dni sierpnia 1939 r. do chwili wyzwolenia miasta spod okupacji. W tych warunkach autorka musiała materiał skondensować do ostatnich granic, opierać o wieloletnie skrota, zamiast pełnego obrazu dać jedynie naskikowane zgrabną linię kontury. Musiała zrezygnować z półtonów i w wypadku dwubarwnie, w postaci zarysach, jak szkice portretu składający się z kilku linii a mimo to oddający podobieństwo.

mu, przy czym, należy to podkreślić, autorka wyraźnie pokazuje klasowy charakter tej walki. Na samym wstępie w powieści przeprowadzona jest linia podziemia, linia-barykada, a po obu jej stronach umieszczone postacie biorące udział w akcji.

Wieloletni bohaterowie powieści, którzy stanęli do walki, Obaj synowie Ciszka, z rwać się się jedynie żywiołowo do walki miedzy zapalenicow, przekształcają się w świadom

KP Francji na czele walki o swobody demokratyczne

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU”)

Joanny Berlioz

W całej Francji wzmagają się akcje o uwolnienie generalnego sekretarza CGT — Le Leapa, więzionego od 10 października pod pretekstem spisku przeciwko zewnętrznemu bezpieczeństwu państwa.

określonych faktach, mających związek z inną lub więcej tajną organizacją — jak to powinno wynikać z artykułu kodeksu, na który oskarżyciele się powołują — lecz o „intencjach”. Sedziowie wysłali się niepomniemu aby sprzeciwić „stanowisku” oskarżonych, aby sondaż ich przemyśleń i doznań, przeprowadzając badania wyrobowymi amerykańskimi metodami śledstwa.

Reakcja francuska chce, by uznano za sprzeczną z prawem przekonania o konieczności obrony niepodległości narodowej i pokoiu, chce potępić i skazać każdy przejaw oporu przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, przeciw wciąganiu kraju w amerykańskie plany rozpętania nowej wojny.

testacyjną przeciw faszystowskiemu praktykom Pinaya, „usposabiając” opinie publiczną frazesami, że „wszystko się jakoś ułoży”.

Wzrastający opór ludu przeciw polityce wojennej i faszystowskiej z jednej strony oraz nacisk Wall Street — z drugiej powodują zastrzeżenia wewnątrz sprzecznosci w obozie rządowym. Coraz wyraźniej zalamuje się większość rządowa. Mówi się już o przyszłym kryzysie gabinetowym, który wywoła miały zamieszanie.

Metody FBI na usługach Pinaya

Oskarżenia przeciwko działaczom KPF, związków zawodowych i młodzieży republikańskiej opiera się na zbiorze artykułów, na wyjątkach z przemówień, z afiszów i ulotek legalnie drukowanych, na rezolucjach rozmaitych organizacji — a więc na dokumentach publikowanych, spośród których żaden nigdy nie był uważany za sprzeczną z prawem, lecz które nagłe dziś mają stanowić rzekomo ciężką zbrodnię, podlegającą karze śmierci.

Dla bojowników o pokój — sądy wojskowe

Dla osiągnięcia tego perfidnego celu rząd robi wszystko, by prawda nie mogła zatrumfować.

Naród francuski walczy z widmem faszystyzmu

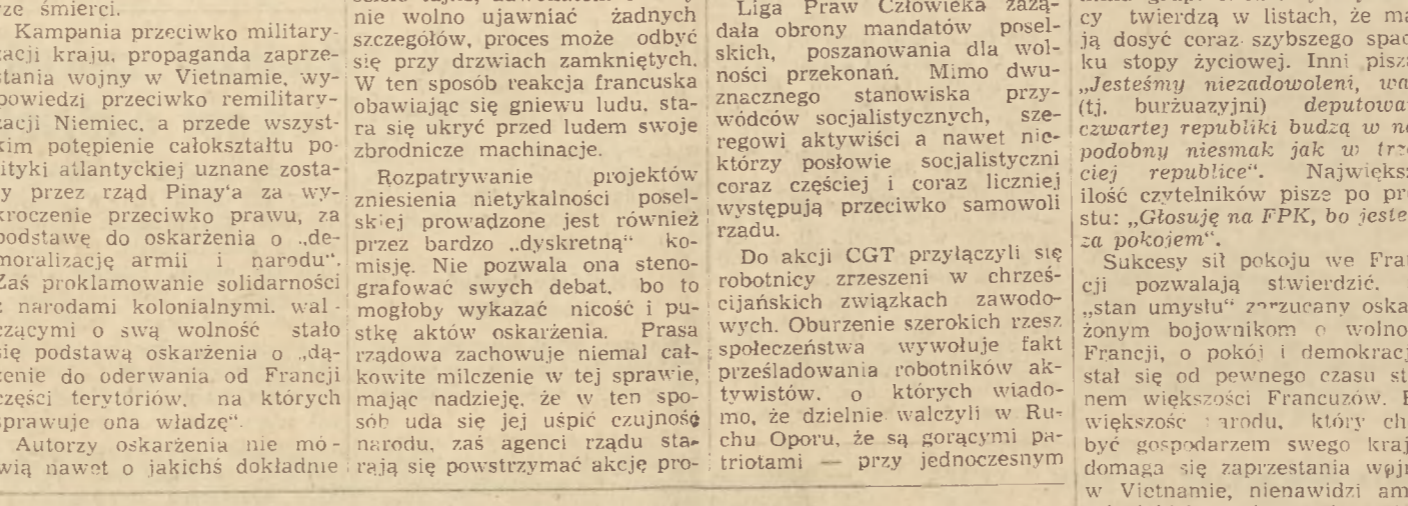
Dla tego też akcja o uwolnienie więzionych, o umorzenie dochodzeń przeciwko deputowanym, rozszerza się z każdym dniem. Przybiera ona najrozmaitsze formy: petycji, delegacji do sądów wojskowych, listów do posłów i częstych wizyt w ich mieszkaniach, strajków w fabrykach i innych zakładach przemysłowych, demonstracji młodzieży przed wiezieniami, itd. itd.

Drogowskazem — słowa Stalina

Ostatnie wybory uzupełniające w Lot, a więc w departamencie nie typowo robotniczym, gdzie kandydat komunistów został wybrany na postać 33 procentami wszystkich oddanych głosów (więcej niż w 1946 roku) — wykazały jasno, że wysiłki reakcji zmierzające do odizolowania komunistów spaliły na panewce.

Na budowie Alei Stalina w Berlinie

Nowe, wspaniałe bloki mieszkalne rosną w Berlinie Demokratycznym, w ramach Narodowego Programu Odbudowy Berlina. Na zdjęciu — widok na ukończoną część Alei Stalina — Berlińskiej MDM. Nad głowami murarzy topocze flaga Towarzystwa Przyjaciół Niemieckiej Radzieckiej. Metody radzieckie są szeroko stosowane na budowach stolicy NRD



Nowe, wspaniałe bloki mieszkalne rosną w Berlinie Demokratycznym, w ramach Narodowego Programu Odbudowy Berlina. Na zdjęciu — widok na ukończoną część Alei Stalina — Berlińskiej MDM. Nad głowami murarzy topocze flaga Towarzystwa Przyjaciół Niemieckiej Radzieckiej. Metody radzieckie są szeroko stosowane na budowach stolicy NRD

Nowy węgierski pociąg motorowy



MAV (Węgierskie Koleje Państwowe) wprowadziły nowy pociąg motorowy napędzany olejem gazowym. Pociąg ten przeznaczony jest również na eksport. Osłaga on szybkość 100 km na godzinę i zaopatrzony jest w nowoczesne urządzenia wentylacyjne. Produkcją jego zajmuje się Fabryka Wagonów Ganz

Film Pokolenie budowniczych komunizmu

„U progu życia”. Scenariusz: K. Winogradska (według powieści I. Wasilenki „Gwiazdeczka”), reżyseria: N. Lebiediew, zdjęcia: W. Lewitin, muzyka: W. Solowiew-Siedoj, Produkcja: „Lenfilm”, 1952 (ZSRR).

Caroz szybkość postępująca w Związku Radzieckim mechanizacja produkcji, stawia co dzień i co godzinie nowe, wyższe wymagania przed radzieckim robotnikiem.

Kolorowy film „U progu życia” prowadzi nas do jednej z licznych radzieckich szkół przyzwoitego zawodowego, szkolących i wychowujących nowe pokolenie robotników. Tu starzy fachowcy przekazują młodemu pokoleniu budowniczych komunizmu nie tylko swą wiedzę zawodową. Uczą je robotniczej dumy, uczą je socjalistycznego stosunku do pracy.

Z bogatego w różnorodność charakteru kolektywu uczących się w szkole młodych chłopców i dziewcząt — wybrali autorzy na bohaterów opowiadania dwie postacie: zdolną i ambitną Mariusie Rodnikowa, śmiało poszukującą nowatorskich metod pracy, lecz zbyt młoda, by zadowolić się zwykłym, jak to jest w powieści.

Ze zmiany w stosunku do powieści wynika słabość zakończenia tego w całości bardzo przyjemnego filmu, w którym wiele scen porusza widza bezpośrednio, szczerym patosem, dowcipem.

Bardzo ciepło zarzowana została przez W. Merkuriewa powieść starego majstra, wujka Wasi. Mniej wyraziste wypada sekretarz komсомоłskiej organizacji w wykonaniu S. Gurzo.

Dobrym zwyciężeniem radzieckich filmów i tym razem widz otrzymuje w darze nową pieśń, melodyjną i łatwą wpadającą w ucho, pieśń, która zapewne przypomnie się i wśród naszej młodzieży, dla której film „U progu życia” wniósł stać się lekcją nowego socjalistycznego stosunku do pracy, szkołą charakteru.

Program uzupełnienia bardzo interesujący nowo kolorowy reportaż z moskiewskiego Zoo, wyróżniającej się dowcipem i precyzacją i świetną barwną fotografią.

Pod ostrym kątem Nie chcą pożyczyc!

Adaś Krzycki — student I roku Akademii Medycznej w Rokicie, zapukał do swego sąsiada z ośrodka akademickiego — Kolego, może pożyczycie 20 zł. Chodź bez grosza. Nie długo zwrocę.

Do drugiego pokoju zajrzał niesmiało inny mieszkaniec ośrodka — Sądziele — pożyczycie jeszcze szklankę cukru. Oddam razem. Może już za kilka dni.

W tym samym czasie w żnińskim skrzydle ośrodka jedna ze studentek tegoż roku, teź Akademii rozpoczęła właśnie wredkowie celem zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki od sąsiadujących z nią koleżanek, studiujących na innych wydziałach.

Co to się dzieje, że tuż po pierwszym ci dzieje zakładają towarzyszów pożyczkowe? — zastanawiali się mieszkańcy ośrodka. Wreszcie któryś z nich nie wytrzymał. — Słuchajcie damy! Jak długo jeszcze zamierzacie żyć z pożyczek? Odpowiedź chóralna (chór studentów I roku Akademii Medycznej w Rokicie) brzmiała: — Tak długo, aż wreszcie skończy się praktyka wypłacania stypendiów w końcu miesiąca, zamiast w obowiązkowym terminie, to znaczy w początku każdego miesiąca. Może nawet nie warto by